Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 242 Sobota, dnia 1-go września 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Łódzka drużyna straży ogniowej

wykazała swą klasę w Turynie

TURYN, 31.8. Drużyna łódzka straży ogniowej, biorąca udział w tutejszych konkursach międzynarodowych, wykonała na stadjonie szereg nader interesujących ćwiczeń, wykazując niezwykłą zręczność i wyszkolenie. (PAT)

Delegacja niemiecka

do rokowań handlowych z Polską przybywa 9 września do Warszawy

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że w dn. 9 września przybywa do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych w Polsce z ministrem Hermesem na czele.

Delegacja składa się z 12 osób, przyczem skład personalny delegacji nie uległ zmianie.

Decentralizacja prac

w Ministerstwie Oświaty

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Minister Oświaty p. Switalski wydał okólnik do podwładnych mu organów.

Okólnik reguluje sprawy personalne w ten sposób, że część tych spraw załatwiona będzie przez organa II instancji t. j. przez kuratorów, bez uciekania się do instancji najwyższej t. j. Ministerstwa.

Grecka choroba

wtargnęła do Turcji i Bułgarji

ATENY, 31.8. Epidemja „dengue" szerzy się coraz bardziej i wtargnęła już do Bułgarji i Turcji.

W Atenach i Pireusie liczba zachorowań nie zmniejsza się wprawdzie, ale znacznie spadła liczba śmiertelnych wypadków, coby było dowodem, że jadowitość tej epidemji złagodniała.

Klęska dyplomacji niemieckiej

w sprawie ewakuacji Nadrenji

Francja żąda gwarancji bezpieczeństwa na Wschodzie za ewentualne opróżnienie Nadrenji

PARYŻ, 31.8. Dziennik „Excelsior", który zwykle bywa dobrze poinformowany o stanowisku miarodajnych kół francuskich, poświęca artykuł wstępny w sprawie rokowań o ewakuację Nadrenji.

Pismo podkreśla nieobecność Chamberlaina i Stresemanna co by wskazywało, że żadne ważne decyzje nie zostaną powzięte w Genewie.

Z drugiej zaś strony należy zauważyć, że kanclerz Rzeszy Herman Müller wyzyska swój pobyt w Genewie, aby podjąć z Briandem rokowania wszczęte w czasie wizyty paryskiej dr. Stresemanna.

Wszyscy członkowie rządu francuskiego są zgodni, że sprawa ewentualnego opróżnienia Nadrenji znajduje się w ścisłym związku z problemem odszkodowań wojennych i długów międzysojuszniczych oraz zależy od szeregu gwarancyj, które winny dać Niemcy.

Dr. Stresemann nie może mieć pod tym względem żadnych złudzeń.

Przyjęcie, jakie mu zgotowano w Paryżu, jest dowodem, że Francja nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec Niemiec, ale tem mniej nie może porzucić ustępstw, które mogłyby narazić na szwank jej bezpieczeństwa.

Dziennik „Gaulois" przestrzega rząd francuski przed ustępstwami na rzecz Niemiec i stwierdza, że Francja nie może się zrzec tak ważnej gwarancji bezpieczeństwa, jaką jest ewakuacja Nadrenji. Jakiekolwiek ustępstwa ze strony Francji mogą jedynie wzmocnić nastroje odwetowe w Niemczech. (ATE)

BERLIN, 31.8. (Tel. wł. „Hasła"). W stolicy Niemiec panuje wielkie rozczarowanie z powodu sprawozdania, które przywiózł ze sobą z Paryża radca legacyjny niemiecki Redelhammer o rozmowie Poincarego ze Stresemannem.

Sprawozdanie to stwierdza, że o rokowaniach konkretnych w sprawie opróżnienia Nadrenji mowy być nie może, ponieważ Niemcy nie chcą dać gwarancyj pokojowych utrzymania status quo na wschodzie Europy, a z drugiej strony Ameryka zajęta wyborami prezydenta, nie będzie chciała obecnie zajmować się kwestją długów międzysojuszniczych i planem reparacyjnym.

Co się tyczy drugiej strefy nadreńskiej, co do której niema tak wybitnych różnic zdań, zastrzegła sobie Francja pełną inicjatywę, tak, że i tu Niemcy czekać muszą na decyzję Poincarego.

Wobec tego w kołach dyplomatycznych niemieckich oświadczają, że kwestja nadreńska w Genewie poważniejszej roli nie odegra.

Pogłoski o ustąpieniu min. Stresemanna

Socjaliści i centrowcy wysunęli już swoich kandydatów

BERLIN, 31.8. (Tel. wł. „Hasła") Z Baden Baden otrzymują dzienniki dzisiejsze telegram, który usiłuje przeciwdziałać pogłoskom, jakoby Stresemann musiał ustąpić z powodu opozycji, która się uwydatniła przeciwko jego polityce zagranicznej w łonie gabinetu Rzeszy.

Telegram stwierdza, że stan zdrowia Stresemanna jest zadowalniający i że osoba jego jest zupełnie utwierdzona w łonie gabinetu.

Poszczególni ministrowie uważają, że Stresemann obecnie zastąpiony być nie może przez inną osobistość, choćby dlatego, że cieszy się on międzynarodowym autorytetem i że wobec tego żaden inny polityk niemiecki nie może prowadzić spraw zagranicznych Rzeszy.

W kołach parlamentarnych tymczasem podtrzymują informacje o bliskiem ustąpieniu Stresemanna.

Socjaliści wysuwają na ministra spraw zagranicznych, jako swego kandydata, posła Breitscheida, a centrowcy — ks. prałata Kasa.

Porwanie mordercy Mateotti'ego

Jak Mussolini chroni się przed kompromitacją

BERLIN, 31.8. Cezar Rossi, morderca posła Mateotti'ego, który swego czasu uciekł z faszystowskiego więzienia w Rzymie i przebywał w Paryżu i usiłował usprawiedliwić swój czyn wpływami Mussolini'ego, nazywając go podżegaczem morderstwa, obecnie wpadł w sidła faszystów.

To schwytanie odbyło się w sposób przypominający powieści kryminalne.

Rossi osiedlił się we włoskiej części Szwajcarji, w kantonie Tessin.

Agenci policji faszystowskiej wyśledzili jego miejsce pobytu i wynajęli w pobliżu mieszkania Rossi'ego willę.

Udawali oni bogatych przemysłowców i nawiązali stosunki towarzyskie z nic nie przeczuwającym Rossim.

W tych dniach zaproponowali mu wycieczkę samochodową.

Rossi zgodził się i pojechano.

Agenci przemknęli szybko przez granicę włoską i, znalazłszy się na ziemi faszystów, Rossi'ego aresztowali.

Stanie on teraz przed sądem doraźnym...

Wykrycie potwornej spelunki

Lekkomyślne kobiety w sidłach ohydnego pająka

staczały się w bagno nierządu

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Policja warszawska dokanała świeżo sensacyjnego odkrycia.

Wpadnięto na ślad zasadzki, niby sieć pajęcza usidlającej kobiety, aby wyzyskawszy ich ciężkie położenie, zepchnąć je w *brudną otchłań rozpusty i nierządu.*

Niema słów dość silnych, aby napiętnować ohydę „procederu" tej, która lekkomyślne a nieszczęśliwe kobiety strącała tam, skąd niema prawie wyjścia i nadawała im piętno tych, o których się nie mówi.

Historja odkrycia jest taka:

W jednym z domów po nieparzystej stronie ulicy Wilczej, niedaleko od rogu ulicy Mokotowskiej w parterowem mieszkaniu mieści się „zakład kosmetyczny".

„Masaż ręczny i elektryczny" — brzmi napis reklamowy na kartkach, rozdawanych na ulicy szoferom, dorożkarzom, a nawet i szerszej publiczności.

Pod tym napisem umieszczony jest adres, a dalej numer telefonu, składający się z pięciu cyfr.

Zakład otwarty jest od godziny 12 w południe do 11 wieczorem...

Gdy klient przybywa do „zakładu", wita go elegancka właścicielka i odrazu niedwuznacznie daje do zrozumienia, jakiego charakteru jest jej zakład i o czem myślała, umiesz czając na kartkach napis „masaż"...

W kilkuminutowej rozmowie stara się zbadać solidność przybysza, jego stanowisko społeczne, zamożność i t. d. i wtedy już otwarcie proponuje towarzystwo jednej ze swych „znajomych".

Na stole zjawia się album, w którem umieszczone są fotografje „masażystek" *w nader swobodnych pozach.*

Są to przeważnie panie z towarzystwa, które niebacznie wpadły w sidła niecnej kuplerki, popadłszy w długi.

Gdy znalazły się w kłopotach finansowych usłużna właścicielka „zakładu kosmetycznego" ofiarowała im pożyczkę.

Suma zazwyczaj była dość znaczna...

A gdy przyszedł termin płatności i biedne ofiary nie miały możności uiścić się z zaciągniętych zobowiązań, niecna wiedźma groziła skandalem, chyba że...

I biedne ofiary nie miały innego wyjścia, chcąc za wszelką cenę uniknąć kompromitacji godziły się i godzą na wszystko.

I często w trzypokojowem mieszkaniu zajmowanem przez „zakład kosmetyczny" odbywają się potworne orgje...

Grube portjery zasłaniające drzwi i okna tłumią pijackie okrzyki i wesołe śpiewki...

A zażywna właścicielka luksusowego „zakładu" tuczyła się hańbą i łzami swych ofiar...

Z. S. S. R. podpisze pakt Kelloga

Sowiety poddają krytyce niektóre punkty paktu

podczas, gdy ekspozytura ich — III Międzynarodówka dąży do rozpętania wojny powszechnej

MOSKWA, 31.8. TASS. Nota rządu sowieckiego doręczona w dniu dzisiejszym ambasadorowi Francji Herbette'owi na wstępie potwierdza: 1) zawiadomienie z 27 b. m. o podpisaniu w Paryżu paktu Kelloga, 2) tekstu wzmiankowanego paktu, 3) zaproszenia rządu sowieckiego do przyłączenia się do paktu.

Naczelną ideą polityki zagranicznej sowietów jest usunięcie wojennych konfliktów i zbrojeń.

Inicjatorzy paktu paryskiego nie uważali za stosowne i za właściwe zwrócić się do rządu sowieckiego o udział w rokowaniach, któreby poprzedziły pakt, bądź też o opracowanie tekstu.

Nie zostały również zaproszone mocarstwa prawdziwie zainteresowane w utrzymaniu pokoju, a to z racji tego faktu, że czy to w przeszłości, jak Turcja i Afganistan, czy to w teraźniejszości jak republika wielkiego narodu chińskiego były lub są przedmiotem agresji.

Rząd sowiecki stawi jako aksjomat, że nie może być pozbawiony prawa, z którego korzystały lub mogły korzystać rządy państw, które podpisały pakt i opierając się na tem prawie, rząd sowiecki musi poczynić szereg uwag co do swego stanowiska względem paktu.

Przedewszystkiem rząd sowiecki nie może powstrzymać się od wyrażenia najgłębszego ubolewania, że pakt paryski nie zawiera żadnych zobowiązań dotyczących rozbrojenia.

Delegacja sowiecka w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej miała sposobność oświadczyć, że jedynie przez połączenia paktu, potępiającego wojnę z realnem rozbrojeniem może być osiągnięta istotna i trwała gwarancja powszechnego pokoju i że międzynarodowe traktaty, potępiające wojnę, którym nie towarzyszą tak elementarne gwarancje — pozostałyby martwą literą bez żadnego realnego znaczenia.

Oświadczenia publiczne, złożone przez niektórych sygnatarjuszy paktu dotyczące nieuniknionego prowadzenia zbrojeń już po zawarciu paktu — są wyraźnem potwierdzeniem powyższych twierdzeń.

Co do tekstu paktu, rząd sowiecki podkreśla brak ścisłości i jasności w I artykule, w samej formule zabraniającej wojny, który dozwala na dowolną interpretację.

Z swej strony rząd sowiecki uważa, że wszelka wojna międzynarodowa winna być zabroniona.

Należy jej zabronić nietylko w sensie jurydycznym, formalny, lecz i działań wojskowych (interwencja, blokada, okupacja obcych terytorjów).

Republiki sowieckie były przedmiotem tego rodzaju agresji, a w obecnej chwili wielki naród chiński cierpi z powodu tego rodzaju agresji.

Takie działania przybierają czasem rozmiary wojen, a jednak pakt nie zawiera żadnej wzmianki o tych kwestjach, tak poważnych z punktu widzenia pokoju.

Brak w pakcie zobowiązań dotyczących rozbrojenia, które jest jedynym istotnym czynnikiem gwarantującym pokój, mgliste sformułowanie dotyczące zakazu wojny, istnienie szeregu zastrzeżeń — mających na celu uniknięcie jakiegokolwiek pozoru zobowiązań względem sprawy pokoju.

Z kolei ten sam artykuł I paktu mówi o koniecznościach rozwiązywania międzynarodowych zatargów środkami wyłącznie pokojowemi.

Opierając się na tem, rząd sowiecki uważa, że należy zaliczyć do liczby środków niepokojowych odmawianie nawiązywania normalnych stosunków między narodami lub zrywanie stosunków, gdyż tego rodzaju akty zaostrzają stosunki i wytwarzają atmosferę korzystną dla rozpętania wojen.

Daje to rządowi sowieckiemu nową sposobność postawienia tym wszystkim, którzy uczestniczyli w pakcie kwestji najważniejszej dla sprawy pokoju, t. j. kwestji rozbrojenia, która jest jedynym rozstrzygającym momentem, zdolnym uchylić wojnę.

Rząd sowiecki wyraża zgodę na przystąpienie do paktu paryskiego.

Zgodnie z tem będę miał zaszczyt, Panie Ambasadorze, wręczyć Panu w najbliższym czasie zawiadomienie przystąpienia mego rządu do paktu, skoro tylko odnośne formalności zostaną załatwione.

Prezydent Coolidge o pakcie Kelloga

Ameryka weźmie udział w pracach nad utworzeniem pokoju

LONDYN, 31.8. Times ogłasza w telegramie z Waszyngtonu opinję prezydenta Coolidge o pakcie Kelloga, zaczerpniętą z najbliższego otoczenia prezydenta.

Podczas rozpatrywania paktu przez Senat prez. Coolidge osobiście zamierza wziąć czynny udział nie tylko *aby pakt ten został przez Senat przyjęty, lecz aby również został praktycznie wykonany.*

Coolidge doszedł bowiem do przekonania, iż dla interesów Stanów Zjednoczonych jest konieczne stworzenie takiej organizacji, któraby zapewniała formalną łączność z innemi państwami na wypadek zagrożenia pokoju.

Coolidge jak zapewnia jego otoczenie uważa, że jeżeli rząd amerykański weźmie formalny udział w pracach nad umocnieniem pokoju, to prawdopodobieństwo wojny zmniejszy się.

Prezydent Coolidge oczekuje, iż wszystkie ministerstwa spraw zagranicznych Europy będą się teraz zwracały do Waszyngtonu i pytały o stanowisko Stanów Zjednoczonych w razie zagrożenia pokoju. (ATE).

Rumunja, Jugosławja i Turcja

podpiszą pakt Kelloga

BUKARESZT, 31.8. Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów uchwaliło przystąpienie Rumunji do paktu Kelloga. Natychmiast wysłano depeszę zawiadamiającą do Waszyngtonu. (ATE)

BIAŁOGRÓD, 31.8. Minister Spraw Zagranicznych per interim Szumenkowicz przesłał wczoraj posłowi Stanów Zjednoczonych w Białogrodzie odpowiedź na zaproszenie do przystąpienia do paktu Kelloga. W odpowiedzi tej rząd jugosłowiański wita przychylnie ideę Kelloga oraz realizację paktu, potępiającego wojnę i oświadcza, że gotów jest do natychmiastowego podpisania paktu.

ANGORA, 31.8. Zaproszenie do przystąpienia do paktu Kelloga zostało przychylnie przyjęte w kołach rządowych. Rząd zajęty jest badaniem tekstu paktu, złożonego wczoraj wieczorem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. (PAT)

Klika Waldemarasa przy „pracy"

Uprowadzenie i pobicie redaktora opozycyjnego organu

RYGA, 31.8. Wczoraj kilku uzbrojonych ludzi uprowadziło w Szawlach redaktora miejscowego tygodnika i po wywiezieniu go za miasto zmusiło do podpisania jakiegoś dokumentu o nieznanej mu bliżej treści, poczem dotkliwie go pobito.

Przypuszczać należy, że był to akt zemsty osobistej, bądź też sprawa ma podłoże polityczne.

W ten sposób postąpiono z wice-gubernatorem obszaru Kłajpedzkiego Slazusem, którego również uprowadzono i pobito.

Tutaj zostało stwierdzone wymuszenie na gubernatorze rezygnacji z dotychczasowego stanowiska. Napadu dokonały osoby stojące blisko stronnictwa Tautinników.

Gubernator pomimo tego aktu terorystycznego urzęduje nadal.

Wypadki powyższe wywołały zrozumiałe oburzenie w litewskich kołach Kłajpedy.

Rząd angielski

przeciwny koronacji Achmeda-Zogu

WIEDEŃ, 31.8. Prasa tutejsza podaje przyczyny odroczenia proklamacji Achmeda Zogu królem.

Rząd angielski skierował zapytanie do Tirana, czy sąsiednie państwa jak Jugosławja i Grecja zostały poinformowane o zmianie konstytucji w Albanji.

Na powyższe zapytanie Anglji nadeszła z Tirana odpowiedź potwierdzająca oficjalne zawiadomienie zmiany konstytucji.

Tymczasem poseł brytyjski otrzymał z Aten i Białogrodu zaprzeczenie o rzekomem notyfikowaniu przez Grecję i Jugosławję zmiany konstytucji w Albanji.

Na skutek powyższego poseł angielski złożył protest przeciw proklamowaniu Albanji królestwem aż do czasu póki nie nadejdzie oficjalne zawiadomienie o zgodzie Grecji i Jugosławji. (ATE)

Meksyk pod terorem bandytów

Nieznani sprawcy obrabowali 12 samochodów

LONDYN, 31.8. „Times" donosi o niezwykłem wzmożeniu się bandytyzmu w Meksyku, który przybiera groźne rozmiary.

W odległości 30 mil od Mexicos City bandyci zatrzymali i zrabowali 12 samochodów i omnibusów. W jednym z aut znajdował się gubernator stanu Puebla.

Dzięki przytomności umysłu wielkiej odwadze szofera gubernator zdołał ujść pościgu.

Natomiast inne samochody wpadły w ręce bandytów, którzy okazali się na tyle rycerskimi, że pozostawili podróżnym połowę posiadanych pieniędzy.

Należy zauważyć, że z powodu przyjazdu gubernatora droga była strzeżona przez oddziały wojsk regularnych. (ATE)

Nowa tragedja

pod biegunem

RZYM, 31.8. Francuski admirał Herd, który kieruje ekspedycją ratunkową w poszukiwaniu aeroplanu Amundsena Lathau na pokładzie krążownika francuskiego, Strassburg, doniósł parowcowi „Citta di Milano", że 2 parowce „Hobby" i „Veselkari", które brały udział w akcji ratunkowej statku „Italja" znajdują się obecnie w groźnem niebezpieczeństwie rozbicia się. Statki te dostały się w obszar strasznej burzy, połączonej ze śnieżycą. Wiadomości z tych statków głoszą, że lada chwila grozi im rozbicie wśród lodowców.

Szalony cyklon nad Lombardją

Zniszczył część miasta zabijając kilka osób

MEDJOLAN, 31.8. (Tel. wł. „Hasła") O burzy i oberwaniu się chmury nad Lombardją podają następujące wstrząsające szczegóły. Cyklon szalał głównie nad obszarami przemysłowemi Lombardji. W Medjolanie burza wyrwała z korzeniami wiele drzew oraz pozrywała dachy domów.

W miejscowości Monca 9 osób zostało zabitych a 30 ciężko ranionych. 2 kominy fabryczne rzucone zostały na dachy fabryk kapeluszy, które załamały się, grzebiąc pod gruzami 50 robotników, przeważnie kobiet. Podobne wypadki miały miejsce również i w innych miejscowościach, przyczem również zostało rannych wiele osób.

W Monca cyklon szalał przez 15 minut, wyrządzając jednak olbrzymie spustoszenia.

W szpitalu w Monca znajduje się 30 ciężko rannych, z których zaledwie 9 wyjdzie z życiem.

Pozatem blisko 100 osób jest lżej rannych.

Katedra w Monca została uszkodzona. Miasto było pozbawione światła. Woda z kanałów wystąpiła z brzegów, zalewając szereg domów i niszcząc zbiory.

Bestjalski mord pod Płockiem

Dziesięcioletni chłopiec zabił 83-letnią staruszkę

PŁOCK, 31.8. (Tel. wł. „Hasła") W miejscowości Słonim, 23 klm. od Płocka, dokonany został ohydny mord, który miał przebieg następujący:

O godzinie 7 rano na polach maj. Słonim znana żebraczka 83-letnia Marjanna Cieplak, zbierała kłosy. W tym samym czasie przechodziła drogą niejaka Smardzewska Bronisława wraz ze swym 10-letnim synem.

Smardzewska od wielu lat cierpiała na manję prześladowczą, a w ostatnich czasach szczególną nienawiść odczuwała do Cieplakowej, uskarżając się, że Cieplakowa ją urzekła.

Ujrzawszy Cieplakową, Smardzewska zawołał: „Synecku, a bijze Cieplackę".

Chłopiec nie namyślając się wiele, zaczął rzucać w nią kamieniami.

Jeden z kamieni ugodził nieszczęśliwą ofiarę bestjalskich instynktów w czoło.

Cieplakowa zalana krwią runęła na ziemię

Wówczas młodociany morderca podbiegł do niej i *zaczął ją bić kijem*, matka zaś uwiązawszy fartuchem Cieplakową za szyję, poczęła ciągnąć ją po ściernisku

Nadbiegli z pomocą okoliczni włościanie i z trudem wyrwali ofiarę dającą słabe oznaki życia od rozszalałych morderców.

Wszelkie zabiegi i pomoc okazały się spóźnione.

Staruszka zmarła.

Trupa zabezpieczono na miejscu.

Sprawców dzikiego mordu aresztowano.

Śledztwo w toku.

Handel opjum

tematem obrad Rady Ligi

GENEWA, 31.8. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała wniosek rządu angielskiego o wysłanie na Daleki Wschód specjalnej komisji, która zajęłaby się zbadaniem sprawy handlu opjum i przedstawiła następnie odpowiednie sprawozdanie. (PAT)

Aresztowanie komunistów

w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 31.8. Policja białogrodzka dokonała dzisiaj szeregu rewizyj w siedzibie bojówki komunistycznej. Znaleziono liczne broszury, korespondencję i rozmaite tajne dokumenty. Policja aresztowała kilkanaście osób. (PAT)

SOWIECKIE DZIWOLĄGI

Konkurencja między „Chlebsojuzem" a „Sojuzchlebem"

Pisma już donosiły o krytycznym stanie aprowizacyjnym Z. S. S. R., oraz o trudnościach, jakie wyłaniają się podczas rozpoczętej po nowych zbiorach akcji magazynowania zboża. Rząd sowiecki usiłuje wszelkiemi sposobami zachęcić, a nawet zmusić włościanina do podaży zboża: ceny zostały podniesione, a tym rolnikom, którzy dostarczą zboże przed 1 września, obiecano **wypłacić specjalną premję** w wysokości 15 kop. od puda i t. d. Wszystkie te zarządzenia władz nie odniosły skutków, **chłopi bardzo niechętnie i w nieznacznych ilościach dostarczają zboża**, co oczywiście wywołuje zaniepokojenie w sowieckich sferach rządowych.

Ostatnio „Izwiestja" podają szereg wiadomości, rzucających jaskrawe światło na przebieg kampanji zbożowej. Otóż, jak okazuje się, akcję magazynowania zboża prowadzą dwie organizacje, które noszą podobnie brzmiące nazwy: „Sojuzchleb" i Chlebsojuz". „Sojuzchleb" jest organizacją państwową, „Chlebsojuz" współdzielczą. Obydwie organizacje prowadzą **szaloną konkurencję pomiędzy sobą**, każda rozsyła po wsiach mnóstwo agentów zbożowych, namawiając rolników, ażeby tylko danej organizacji dostarczali zboże. „Chlebsojuz" jako organizacja współdzielcza posiada wszędzie swoje filje i wywiera przez swój szeroko rozgałęziony aparat dość silny wpływ na włościan.

Współdzielnie sowieckie szerzą wśród włościan pogłoskę, że tylko ci włościanie otrzymają w zimie towary przemysłowe (manufakturę, buty, narzędzia itd.), którzy oddadzą swoje zboże właśnie im, a nie państwowemu „Sojuzchlebowi". Ten ostatni, chcąc pobić konkurenta, namawia włościan, żeby nie dawali zboża współdzielniom, gdyż tylko „Sojuzchleb" płaci wyższą cenę, oraz premje za szybką dostawę zboża.

Na tle tej konkurencji powstają **ostre antagonizmy** pomiędzy „Sojuzchlebem a „Chlebsojuzem". Jak donoszą „Izwiestja", przedstawiciele tych dwuch organizacyj zwalczają się wzajemnie i często dochodzi na wsiach do poważnych utarczek i scysyj. Tak np. na zebraniu włościan miasteczka Pokrowskie, na Ukrainie, prezes współdzielni, niejaki Głuszkin, oświadczył, że o ile przedstawiciele „Sojuzchleba" zjawią się na wieś kupować zboże, to **„nabijemy im mordy"**.

Oczywiście konkurencja i wzajemne zwalczanie „Sojuzchleba" i „Chlebsojuza" komplikują i bez tego ciężką sytuację zbożową. Codzień drukują pisma sowieckie alarmujące **wiadomości o całkowitem fiasco akcji zbożowej**. Włościanin, widząc, jak sowieccy „pany dierżstia", zupełnie wstrzymuje się od podaży zboża.

I tak w okręgu Dniepropietrowskim na Ukrainie zmagazynowano w pierwszej dekadzie sierpnia tylko 225 tonn zboża, to znaczy jedną szóstą ilości zmagazynowanej w tym okresie czasu w roku ubiegłym. W chlebodajnym okręgu Samarskim nad Wołgą środkową, w tym samym okresie czasu, zmagazynowano tylko 30 tonn zboża różnego, co stanowi 0.1 proc. ilości projektowanej. W Stawropolu Kaukazkim magazynowanie zboża jest uniemożliwione na dłuższy okres czasu, gdyż elewatory nie są należycie odremontowane i oczyszczone, wobec czego **zboże, składane do nich, ulegnie zepsuciu**. Analogiczne wiadomości o znikomych wynikach pierwszych tygodni magazynowania zboża nadchodzą i z innych okolic republik sowieckich, co oczywiście nie wróży nic dobrego dla władców Kremla.

Moskwa bez zasłon

Jak bolszewicy dostarczają „materjałów" do przychylnych sprawozdań

Belgijski dyplomata Józef Douillet wydał obecnie książkę pod znamiennym tytułem „Moskwa bez zasłon", w której autor umieszcza sensacyjne i rewelacyjne wiadomości, w jaki sposób włodarze kremlowscy otumaniają i okłamują wycieczki zagraniczne, szczególnie robotnicze, przybywające do Bolszewji.

Jest mianowicie zjawiskiem niezwykle charakterystycznem i ciekawem, że większa ilość sprawozdań z podróży do Rosji sowieckiej pozornie zadaje kłam wszelkim wiadomościom o terorze, o krwawych masakrach G. P. U., wogóle o wprost potwornych stosunkach, panujących w kraju czystej ewangelji Marksa.

Pozornie — bo w rzeczywistości, jak to p. Douillet (były członek misji Nansena dla głodującej Rosji) stwierdza, w Rosji panuje nadal ten sam teror, co na początku.

Prawo i ustawy istnieją w Sowietach tylko na papierze, nawet robotnik jest w zupełności pozbawiony prawa w t. zw. republice robotniczej, którą de facto rządzi mała klika.

W celach G. P. U. torturuje się „delikwentów" o wiele brutalniej, niż w czasach „ciemnego absolutyzmu" i dzień w dzień bez śledztwa i bez wyroku tracą tam bez liku ludzi „w imieniu sprawiedliwości".

Jak więc to pogodzić z nieraz nawet bałwochwalczemi sprawozdaniami delegacyj robotniczych, które, trzeba dodać, w przeważającej liczbie nie są bynajmniej zwolennikami komunizmu.

Skąd ta rozbieżność między istotnym stanem rzeczy a „literaturą" podróżniczą o Rosji?

Odpowiedź na to pytanie brzmi przerażająco prosto.

Oto bolszewicy, naśladując wzór Potemkina, przedstawiają tym delegacjom robotniczym jakby kulisy teatralne, na miejsce wiosek potemkinowskich z ery Katarzyny, nastąpiły „fabryki potemkinowskie", które wyrosły za czasów Stalina i innych znakomitości rewolucyjnych.

P. Douillt między innemi podaje ciekawy szczegół, jak na jednej ze stacyj Zagłębia Donieckiego zatrzymano pociąg przez kilka godzin, by delegacja robotnicza mogła podziwiać dymiące kominy licznych fabryk i tem samem przekonać się o fenomenalnym rozkwicie życia gospodarczego Rosji sowieckiej.

Później jednak okazało się, „generatormi" tego wspaniałego dymu nie były kotły fabryczne, lecz... słoma, którą tylko w tym celu w wielkich masach tam spalono. Fabryki, które były tak nadzwyczaj „czynne", że zatrzymano pociąg godzinami, w rzeczywistości nie były w ruchu od czasu wybuchu rewolucji w Rosji.

Może książka p. Douillet przyczyni się do traktowania z jaknajwiększemi zastrzeżeniami wszelkich raportów, sprawozdań i memorjałów o wspaniałym rozwoju gospodarczym Rosji. Zawierają one przecież bez wyjątku tylko opisy umyślnie ad hoc przygotowanych instytucyj, zakładów, fabryk i laboratorjów.

Świat nie może iść na lep propagandy komunistycznej, uprawianej podświadomie (zazwyczaj) pod firmą objektywnych sprawozdań.

Polacy na Ukrainie

Gazeta charkowska „Komunist" podaje ciekawe szczegóły z życia Polaków na Ukrainie. Jak wiadomo, rząd sowiecki oddawna kładzie szczególny nacisk na prowadzenie agitacji komunistycznej wśród mniejszości polskiej na Ukrainie. Agitacja ta napotyka jednakże na poważne trudności i opór ze strony ludności polskiej, składającej się przeważnie z włościan. W okręgu Winnickim na Podolu istnieje 15 sowietów rejonowych, z których tylko trzy posiadają specjalnych instruktorów dla mniejszości polskiej, to też bardzo mała liczba Polaków przystępuje do partji. W Żmerynce, gdzie jest ponad tysiąc robotników narodowości polskiej, tylko 40 należy do partji, takie same zjawisko notuje „Komunist" i z innych okolic Ukrainy Prawobrzeżnej, gdzie znajdują się większe lub mniejsze skupienia Polaków.

Największą przeszkodą do akcji komunistycznej wśród Polaków jest, jak zaznacza „Komunist", przywiązanie włościan polskich do Kościoła i swego duchowieństwa. Antireligijna propaganda, podjęta w celu ośmieszenia religji i dyskredytowania kleru, miała skutek wręcz nieoczekiwany — autorytet księży podniósł się jeszcze bardziej.

WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA ŚWIADCZENIA

Urzędu Przemysłowego I-ej instancji przy Magistracie m. Łodzi

Doszło do wiadomości Urzędu Przemysłowego I instancji przy Magistracie m. Łodzi, że niektóre osoby trudnią się pośrednictwem przy załatwianiu formalności rejestracji zakładów przemysłowych, handlowych, usługowych i rzemieślniczych, pobierając od swych klientów nadmierne opłaty.

W związku z powyższem Urząd Przemysłowy wyjaśnia, że przy rejestracji wyżej wymienionych zakładów obowiązują następujące miejskie opłaty, zatwierdzone przez Radę Miejską m. Łodzi:

przemysł wytwórczo-fabryczny i handlowy za potwierdzenie zgłoszenia		**zł. 3.—**
przemysł rzemieślniczy za potwierdzenie zgłoszenia	**zł. 3.—**	
za podanie o zaświadczenie gminne o samoistnem prowadzeniu rzemiosła	**„ 2.—**	
za zaświadczenie gminne	**„ 2.—**	
„ podanie o kartę rzemieślniczą	**„ 2.—**	
„ kartę rzemieślniczą	**„ 3.—**	**zł. 12.—**

Ile będą kosztowały wybory

Prezydenta Stanów Zjednoczonych

Tegoroczne wybory prezydenckie będą najkosztowniejszemi w dotychczasowej historji Stanów Zjednoczonych. Według przewidywań, opartych na kosztach, dotychczas poniesionych przez obie partje, tegoroczna kampanja wyborcza będzie kosztować od 10—15 miljonów dolarów, czyli około 100 miljonów złotych. Do kosztów wyborczych republikanów i demokratów należy dodać pokaźne sumy, przeznaczone na akcję wyborczą przez zwolenników prohibicji, oraz partję farmerską.

288.000 katolików

przybywa co rok w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnio przeprowadzonych obliczeń liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 18,694,850 osób. W porównaniu z poprzednim spisem z r. 1916 katolicyzm w Stanach Zjednoczonych wykazał 20 proc. wzrostu, gdyż w ciągu lat dwunastu liczba wyznawców Kościoła katolickiego wzrosła prawie o trzy miljony, co średnio daje 288 tysięcy rocznie. Obliczenia te mają znaczenie dla horoskopów co do przyszłych wyborów prezydenckich, gdyż, jak wiadomo, kandydat demokratów, Al. Smith, jest pierwszym katolikiem, kandydującym na stanowisko prezydenta.

Przyszła wojna

w wyobraźni niemieckiego generała

Niemieccy militaryści przystosowują się do nowych warunków, narzuconych Vaterlandowi przez aljantów. Jak wiadomo, Niemcom wolno trzymać tylko 100000 zbrojnych ludzi dla wewnętrznego porządku. Nie wolno im mieć wojennych statków powietrznych, ani fabryk wojennych materjałów.

Stąd generał Hans von Seeckt, długoletni szef powojennej armji niemieckiej, w ostatnim raporcie całkiem inaczej ujmuje militarne pogotowie narodów i system przyszłej wojny.

Nie wierzy w konieczność mobilizacji całych narodów, jak było w ostatniej wojnie. Wystawianie tak miljonowych mas ludzi zbrojnych przy dzisiejszym rozwoju techniki musiałoby wreszcie doprowadzić do martwego punktu, bez rozstrzygnięcia.

Naprzykład co do nowoczesnej artylerji. Doraźnie powołane masy żołnierstwa nie przyniosą tu żadnego pożytku prócz armatniego mięsa. Mała armja technicznych specjalistów może pobić dziesięć razy liczniejszą masę świeżych zapaśników.

Najstraszniejszy będzie w przyszłości atak powietrzny na wrogie kraju, zwłaszcza z użyciem trujących gazów. Atak taki da się zniwelować tylko stosownym kontratakiem, aby wł. lotnictwo rzucić na kraj nieprzyjacielski i zniszczyć jego siły powietrzne. Aby temu zapobiec, ważne punkty kraju już dziś muszą być stosownie zabezpieczone. Jest to rzecz kłopotliwa i kosztowna, lecz konieczna w każdym kraju.

Przyszła wojna — zdaniem Seeckta — rozpocznie się atakiem przeciwnych eskadr powietrznych zależnie od ich pogotowia do jaknajszybszego rzucenia na front czynny. Pierwszym przedmiotem lotników nie będą wielkie miasta lub centra przemysłowe, lecz siły powietrzne nieprzyjacielskie. Dopiero po zniszczeniu tych sił, nastąpi atak na miasta i fabryki.

Tak rozpoczęta wojna przejdzie potem do stałych armij. Im lepiej wyszkolona i dowodzona będzie armja, tem większe będą jej szanse odparcia wroga i zmuszenia go do rychłego pokoju. A gdy armje walczą, odbywa się uruchomienie domowych zasobów. Armja, która odniosła pierwsze korzyści, zwróci uwagę na nowe rezerwy za frontem nieprzyjacielskim. Jej lepiej wyćwiczone, uzbrojone i prowadzone oddziały muszą jaknajszybciej zdemoralizować i zdezorganizować te liczniejsze, lecz niedyscyplinowane masy nowych ludzi. Tymczasem zwycięska armja zasila się systematycznie i bez przeszkody nowemi siłami za własnym frontem.

Tu widzi von Seeckt najlepsze pole dla małych armij, wysoce wyszkolonych i bardziej ruchliwych, a popartych armadą powietrzną i całą młodzieżą narodu.

Mobilizacja młodzieży zawsze będzie potrzebna, zarówno dla nadania rozpędu pierwszemu atakowi, jak dla odparcia najazdu na kraj własny.

Stała armja danego kraju powinna się składać tylko z zawodowych żołnierzy ochotników, a czas ich służby zależy od rodzaju broni. Czas służby specjalnych oddziałów technicznych musi być zawsze dłuższy, gdyż w innych gatunkach broni najważniejszy jest zapał i łamiący wszystko duch młodzieży. Liczba stałych armij zależy od finansowego i geograficznego położenia kraju i od jego wielkości, z naturalnem uwzględnieniem groźby nagłych ataków.

W związku ze stałą armją musi być rdzeń jądro wyćwiczonych oficerów, podoficerów i szeregowych, którzyby potrafili wyćwiczyć militarnie całą młodzież narodu. W ten sposób da się sformować wspaniała rezerwa, wprawdzie do ofenzywy nie wiele pomocna, lecz do obrony kraju nieocenionа jako materjał do wypełnienia luk frontowej armji.

Ważną także rzeczą jest sprawa uzbrojenia wielkich armij. W tym celu trzeba przyjąć specjalne typy broni i przyborów z pogotowiem do masowej produkcji w razie nagłej potrzeby. Takie pogotowie wymaga utrzymania kosztownych maszyn i materjałów już w czasie pokoju. To możliwe jest tylko przy bardzo poważnych rządowych subsydjach. Koszt będzie to ogromny, lecz zawsze mniejszy, niż zakupno i utrzymanie olbrzymich wojennych zapasów, jak robiono przy dawnym systemie. A przytem takie magazynowane zapasy lubią się psuć lub mogą być przestarzałe z postępem wojennej techniki.

Jak widzimy, von Seeckt całkiem wyraźnie podaje możliwość przyszłej taktyki niemieckiej na wypadek wojny. Przystosowuje tę taktykę do niemieckich warunków: do jądra 100 000 zawodowych oficerów i podoficerów i do wojennego pogotowia fabryk subwencjonowanych przez Vaterland. A mimo to aljanccy korespondenci zachwycają się, że Niemcy są „jedynie rozbrojonym" narodem świata.

KRONIKA

Sobota, 1 września, Idziego Op.
Niedziela, 2 września, Stefana Kr. Węg.

TEATRY.

Teatr Miejski — Księżniczka Turandot.
Gong — Babie lato.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Blaski i nędza życia kurtyzany.
Casino — Czerwony bies.
Czary — Męczennica małżeństwa.
Corso — Grzechy Paryża.
Dom Ludowy — Gałganiarz paryski.
Luna — Orkan.
Mimoza — Miłość i krew.
Mewa — Arabka.
Oświatowy — Bohaterowie ognia.
Odeon — Książę i apaszka.
Resursa — Grzeszna miłość.
Rekord — Maciste w walce z Szeikiem.
Splendid — Wstydź się Ossi.
Spółdzielnia — Pani ministrowa z Macegojnji.
Syrena — W kuszącym ogniu brylantów.
Sfinks — Rycerz płomieni.

LUNA PARK NA UL. NARUTOWICZA róg TRAMWAJOWEJ.

Dziś do godz. 12-ej w nocy — wielki program atrakcyj: „Beczka śmiechu", djabelskie koło, Tobbogan, labirynt, karuzele, Indjanie i cowboye z Billy Jenkinsen. Koncert 3-ch orkiestr.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

W najbliższą niedzielę o godz. 3 po poł. odbędzie się w „Resursie" Rzemieślniczej miesięczne zebranie czeladzi ślusarskiej.

* * *

Zarząd Cechu Tapicerów m. Łodzi niniejszem ogłasza, że stosownie do pisma Urzędu Przemysłowego przy Magistracie m. Łodzi z dnia 28 sierpnia 1928 roku Nr. dziennika 1839/28 w dniu 7 września r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego Nr. 123, odbędzie się Walne Zebranie Cechu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania przez przedstawiciela Władzy Nadzorczej.
2) Przyjęcie majątku b. Cechu.
3) a) Wybór członków zarządu,
   b) Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
   c) Wybór członków Wydziału dla spraw uczniowskich,
   d) Wybór członków Sądu Polubownego,
   e) Wybór członków komisji dochodów niestałych.
4) Uchwalenie budżetu.
5) Wolne wnioski.

Zarząd Cechu Tapicerów m. Łodzi.

Zawiadomienia

Cech Mistrzów Stolarzy w Łodzi zawiadamia swych członków i stolarzy niezrzeszonych, że począwszy od 22 b.m. udziela wskazówek w przedmiocie rejestracji warsztatów.

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 7—10 rano przy ul. Nawrot 82.

* * *

Wszystkie krawczynie prowadzące samodzielnie swe pracownie, obowiązane są, zarejestrować się w Urzędzie Przemysłowym I instancji (t. j. w Magistracie).

Informacji w tej sprawie udziela „Resursa".

* * *

W związku z rozporządzeniem Magistratu m. Łodzi o przymusowej rejestracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemsł. Chrześcijan powiadamia swych członków, że rejestrację tę przeprowadza kancelarja Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) w godzinach od 10 do 2 i od 4 do 6.

Druki do wypełnienia są na miejscu, należy załączyć patent handlowy lub przemysłowy za rok 1927.

Ostateczny termin zgłaszania się w Stowarzyszeniu upływa dnia 30 b. m.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 1 września dyżurują następ. apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Każdy pracownik ma prawo wyborcze

Wszyscy powinni sprawdzać listy

Zarząd Kasy Chorych stwierdził, że cały szereg osób, które posiadałyby prawo wyborcze podczas wyborów do Kasy Chorych, nie zostało wciągnięte na listy, ponieważ pracodawca nie ubezpieczył tych pracowników.

Obecnie, każdy pracownik, gdy stwierdzi, że nie został wciągnięty na listy z winy praco dawcy, może zgłosić reklamację z zaznaczeniem, że pracodawca nie zgłosił go do Kasy Chorych, a wówczas zostanie on zapisany w poczet członków Kasy Chorych i tem samem uzyska prawo wyborcze.

Dotychczas ruch w biurach reklamacyjnych jest niewielki, lecz z każdym dniem zwiększa się, gdyż jak zwykle, wszyscy czekają na ostatnie dni.

Niezależnie od indywidualnych sprawdzań, komitety wyborcze poszczególnych par tyj będą sprawdzały listy wyborców za swych członków i ci złożą następnie reklamacje w wypadku pominięcia ich w spisach, lub gdy zauważą, że wciągnięto na listy osoby nie posiadające prawa wyborczego.

Coraz mniej bezrobotnych

Bezrobotni prawdziwi powinni się bronić przed „zawodowymi"

Stan bezrobocia w Polsce systematycznie zmniejsza się od początku wiosny.

Na dzień 25 sierpnia urzędy pośrednictwa pracy w całej Polsce naliczyły 90.976 osób poszukujących pracy.

Jest to rekordowo niska cyfra nietylko w roku bieżącym, lecz i w porównaniu ze wszystkiemi latami z okresu wprowadzenia złotego.

Źródła miarodajne twierdzą, że nie każdy poszukujący pracy jest w ścisłem znaczeniu bezrobotnym i przymiera głodem.

Poszukujące pracy kobiety — a jest ich blisko 25 tysięcy — posiadają zarobkujących ojców lub mężów. W grupie bezrobotnych mężczyzn figuruje wielu takich, którzy mieszkają przy rodzinie, zawodowo zatrudnionej.

Wreszcie urzędowo stwierdzono, iż wytworzyła się specjalna kategorja „zawodowych" bezrobotnych, którzy uczynili sobie proceder z brania najróżnorodniejszych zasiłków.

Tem gorsza jest jednak sytuacja ludzi, którzy naprawdę nie mają pracy i nie mogą jej znaleźć. Skazani na skromne zasiłki ustawowe — przymierają głodem.

Egzaminy na nauczycieli szkół średnich

odbędą się w drugiej połowie października

Prezydjum Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, podaje do wiadomości osób za interesowanych, że egzaminy nauczycielskie w sesji jesiennej odbędą się w drugiej połowie października b. r.

Osoby, posiadające prawo przystąpienia do egzaminów, mogą składać podania o dopuszczenie w Sekretarjacie Komisji Egzaminacyjnej, dołączając do podania odnośną taksę egzaminacyjną.

Biuro Sekretarjatu czynne będzie od dnia 1 września do dnia 30 września b. r., w poniedziałki i czwartki od g. 6-ej do 7-ej wieczorem w Zakładzie Geologicznym Uniwersytetu Warszawskiego (Krakowskie Przedmieście 26—28). Opłaty przyjmuje Kwestura Uniwersytetu codziennie w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Przeniesienie lokalu rejestracyjnego

Urząd Przemysłowy I instancji przy Magistracie m. Łodzi zawiadamia, że z dniem 3 września r. b. lokal rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, usługowych i rzemieśliniczych zostaje przeniesiony z ul. Pomorskiej Nr. 16 (gmach Rady Miejskiej) na ul. Traugutta Nr. 10, parter w oficynie.

Rejestracja rzemieślników w stolicy

przedłużona do 15 września

Urząd Przemysłowy Magistratu m. st. Warszawy zdecydował się przedłużyć ostateczny termin przeprowadzanej obecnie rejestracji rzemieślników w stolicy do dnia 15 września. Przedłużenie terminu rejestracji spowodowane zostało tem, że na 20,000 pracujących w stolicy rzemieślników, zgłosiła się dotychczas do rejestracji niespełna połowa.

Zatarg w stajni miejskiej

Pracownicy grożą strajkiem

Od dłuższego czasu pomiędzy ławnikiem wydziału gospodarczego Magistratu p. Adamskim a polskim związkiem pracowników samorządowych trwa zatarg spowodowany przesunięciem pracownika Walczaka ze stajni miejskiej na stanowisko zamiatacza placów miejskich.

Przesunięcie to motywował p. ławnik Adamski koniecznością sanacji stosunków w stajni miejskiej.

Związek nie uznał motywów tych za wystarczające, jednakże na skutek prośby ławnika Adamskiego dał zrazu tej sprawie pokój. Lecz oto na skutek interwencji związku klasowego przyjęty został zpowrotem do stajni miejskiej przesunięty uprzednio gdzieindziej pracownik Chustowski.

W związku z powyższem pracownicy stajni miejskiej odbyli onegdaj zebranie, na którem postanowili energicznie zaprotestować przeciwko przesunięciu Walczaka, postanawiając, że jeśli do dnia 3-go września nie będzie on zpowrotem do stajni miejskiej przyjęty, pracownicy stajni przystąpią do strajku.

Jednocześnie postanowiono wystosować pismo do Magistratu z żądaniem natychmiastowego przesunięcia Walczaka zpowrotem do stajni.

Strajk robotników

w zakładach studniarskich

Od dłuższego czasu trwa zatarg w przedsiębiorstwach studniarskich w Łodzi, spowo dowany wysunięciem żądań podwyżkowych przez robotników, którzy domagają się wyrównania im płac z pracami robotników budowlanych. Trzykrotne konferencje w powyższej sprawie u okręgowego inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia.

Na ostatniej konferencji przedsiębiorcy zaofiarowali robotnikom 10 proc. podwyżki, podczas, gdy przedstawiciele robotników obstawali przy swych pierwotnych żądaniach w myśl których, robotnik studniarski otrzymywać powinien 85 gr. za godzinę, zaś podmajstrzy 1 zł. 50 gr.

Wobec tego w dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników studniarskich, który objął znaczną część zakładów studniarskich na terenie Łodzi. Akcję prowadzi związek „Praca".

Na odbytem wczoraj zgromadzeniu, robot nicy studniarscy postanowili trwać w akcji strajkowej aż do całkowitego uwzględnienia ich żądań.

Strajk o ile się przedłuży, da się dotkliwie we znaki nowobudującym się nieruchomościom.

Małym dzieciom przysługuje

bezpłatna jazda koleją

Władze kolejowe zarządziły, aby przy kontroli biletowej, zgodnie z nowemi przepisami przewozowemi, nie czyniono żadnych trudności rodzicom, przewożącym ze sobą małe dzieci. Każdy podróżny może mieć przy sobie dwoje dzieci w wieku do lat 4-ch, o ile nie żąda dla nich miejsc oddzielnych.

Zmiana programu nauczania

w szkolnictwie średniem

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego wydało nowy program nauczania w szkolnictwie średniem.

Nowy program wprowadza naukę geografji do klas wyższych gimnazjów typu humanistycznego.

Nauka geografji Polski będzie wykładana w szkołach humanistycznych w klasie 6-ej, w szkołach przyrodniczo - matematycznych w klasie 7-ej.

Ci, co piją...

Nie śmiejcie się! To tragiczna postać!...

Ongiś był właścicielem domu przewozowego — dziś zeszedł na psy, zarabiając na utrzymanie, u swego exbuchaltera.

Pije...

Codzień, a raczej co noc można go widzieć w pierwszorzędnych nocnych lokalach, jak kłóci się ze służbą i dawnym tonem, pamiętającym lepsze czasy, dysponuje wina i szampana.

Tragikomedja ta kończy się tylko na dyspozycji.

Służba ma gości i wie, że ten człowiek, któ ry dawniej wyrzucał lekko setki i tysiące, dziś nie ma grosza.

Pije zazwyczaj w III-rzędnych restauracjach — bo taniej, a kiedy już alkohol bierze nad nim górę, zwiedza lepsze lokale, gdzie ongiś szalał i bawił się, a dziś jest tylko tolerowanym przez pamięć dawnych czasów.

Rankiem wraca do domu.

Pieszo... Człapie się jak zmęczona szkapa dorożkarska...

Tik.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych wyjaśniły urzędom państwowym, że zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej nie podlegają przymusowi ubezpieczenia praktykanci w służbie państwowej.

Przedstawienie dla inteligencji

w teatrze Miejskim

Staraniem Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych, dyrekcja Teatru Miejskiego przeznaczyła czwartki każdego tygodnia na przedstawienia dla zrzeszeń pracowników umysłowych, przy wydatnie zniżonych cenach biletów.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w czwartek, dnia 6 września r. b. i graną będzie „Księżniczka Turandot".

Bilety są już do nabycia w siedzibie Komisji Porozumiewawczej — Piotrkowska 108 (lokal Związku Handlowców) w godz. od 12 do 3 i od 5 do 8 codziennie dla członków organizacyj należących do Komisji Porozumiewawczej, tylko za okazaniem legitymacji związkowej.

Tydzień obrony przeciwgazowej

odbędzie się w Łodzi w końcu września

Jak wiadomo, na terenie całej Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach od 2-go do 9-go września tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej. Jak komunikuje Komitet Wojewódzki L. O. P. P. na terenie województwa łódzkiego z przyczyn lokalnych tydzień ten przesunięty został na czas od 23-go do 30 września b. r.

Co usłyszymy dziś przez radjo

Program warszawski fala 1111.

SOBOTA, 1 września.

12.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
17.00—18.00 Audycja dla dzieci.
18.00—18.45 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.45—19.00 Przerwa.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Radjokronikę wygł. dr. Marjan Stępowski.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy, po kom. zostanie wygłoszony komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.
20.15 Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskiem Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej).
Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Sabina Szyfmanówna (śpiew).
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.
22.30—23.30 Muzyka taneczna z rest. Oaza Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I. Karbowiaka.

† ś. p.

IGNACY BIELECKI

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi

zmarł tragicznie w dniu 30 sierpnia 1928 r. w Zaleszczykach.

W zmarłym tracimy kochanego Zwierzchnika i najżyczliwszego Przyjaciela

Urzędnicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Łódzkiego.

932

Zwłoki ś. p. Ignacego Bieleckiego

przewiezione będą do Waszawy

Wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Ignacego Bieleckiego, Szefa Bezpieczeństwa Województwa Łódzkiego do głębi wstrząsnęła społeczeństwem łódzkiem.

Tragiczny wypadek podczas kąpieli pozbawił życia człowieka ogólnie lubianego, cenionego i szanowanego przez wszystkich.

Ś. p. Ignacy Bielecki pozostawił żonę, przebywającą z nim razem w Zaleszczykach.

W dniu wczorajszym o g. 3.30 pp. wyjechali do Zaleszczyk przedstawiciele Woj. Łódzkiego naczelnik Dychdalewicz i woj. kom. P. P. podinspektor Elsesser-Niedzielski.

Tym samym pociągiem udał się do Zaleszczyk Redaktor Naczelny „Hasła" Stanisław Paciorkowski.

Zwłoki ś. p. Ignacego Bieleckiego zostaną przewiezione najprawdopodobniej do Warszawy.

Wojskowi na przyjęciach oficjalnych

muszą występować w mundurze

Władze wojskowe przypomniały okólnikiem, że oficerowie muszą występować na wszelkich przyjęciach w stroju wojskowym.

Noszenie innego ubioru, zgodnie z obowiązującemi w tej mierze przepisami, jest bezwzględnie zakazane.

Zaciąg ochotników

do marynarkj wojennej przedłużony do dn. 25 września

Minister Spraw Wojskowych zarządził przedłużenie terminu zaciągu ochotniczego do marynarki wojennej.

Do służby ochotniczej w marynarce wojennej przyjmowani są mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 25 września przyjmują właściwe powiatowe komendy uzupełnień.

Uznani za zdolnych do służby w marynarce wojennej zostaną powołani do odbycia tej służby w terminie tegorocznego jesiennego wcielenia rekrutów.

Wszelkich bliższych informacyj w sprawie zaciągu ochotniczego udzielają P. K. U.

Rejestracja rocznika 1910

Dziś, w sobotę, winni się stawić dla rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie I-go Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G

i zamieszkali w obrębie VII-go Komisarjatu o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F.

(Jutro, w niedzielę, biura rejestracyjne są nieczynne).

W poniedziałek, dnia 3 września winni się stawić dla rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie I-go Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

H, Ch, I, J, K, L, Ł

i zamieszkali w obrębie VII-go Komisarjatu o nazwiskach na litery:

G, H, Ch, I, J, K.

Katastrofalne skutki onegdajszej burzy

Szkody przy robotach kanalizacyjnych. Pożar. Zalane mieszkania.

Onegdaj wieczorem szalała nad Łodzią gwałtowna burza, połączona z wichurą i ulewnym deszczem, która wyrządziła wiele szkód.

Wicher powybijał w wielu domach szyby, pozrywał szyldy, blachę oraz tekturę smołowcową z dachów.

Szczególnie dotkliwie dała się we znaki burza na krańcach miasta.

Wielkie tumany kurzu, jakie wzbiły się przed deszczem, wstrzymały na pewien czas komunikację tramwajową z Chojnami i Placem Reymonta.

Na ulicy Piotrkowskiej wicher uszkodził przewodnik elektryczny, co również przyczyniło się do wstrzymania komunikacji tramwajowej. Gwałtowna wichura poprzewracała płoty i powyrywała drzewa.

Niemało szkód wyrządziła również ulewa. Ulice na których prowadzone są roboty kanalizacyjne i brukarskie zalane są poprostu wodą i stały się niemożliwe do przebycia. Poważnie byli zagrożeni mieszkańcy Łodzi, zamieszkali na niżej położonych terenach miasta, szczególniej na tak zw. Dołach, nieszczęśni mieszkańcy parterowych domków zmuszeni byli usuwać wiadrami wodę ze swych mieszkań. Woda poczyniła w tych mieszkaniach wielkie spustoszenia.

W czasie gwałtownej burzy, która onegdaj wieczorem rozszalała nad Łodzią i okolicą, wybuchł groźny pożar, spowodowany uderzeniem pioruna w zagrodzie Ferdynanda Sznajdra we wsi Wieżygno — gminy Brużyca Wielka. W mgnieniu oka zagroda stanęła w płomieniach i pomimo natychmiast zorganizowanej akcji ratowniczej, ogień przerzucił się na zagrodę Erwina Grauwingla. Łupem ognia padły dwie stodoły pełne tegorocznego sprzętu oraz obora, z której na szczęście zdołano w porę wyprowadzić inwentarz żywy.

Straty, spowodowane pożarem narazie nie obliczone, są jednak znaczne.

Śmierć pod windą

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce Grohmana

W dniu wczorajszym w fabryce Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilji Nr. 25, wydarzył się tragiczny wypadek.

Robotnik Józef Kowalski, zamieszkały przy ul. Skierniewickiej 16, został przygnieciony przez windę wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko skon nieszczęśliwego. Zwłoki zabezpieczone zostały na miejscu do zejścia władz sądowo - śledczych.

W szponach strasznego nałogu

Alkoholik pod wpływem wódki rzucił się w Koluszkach pod pociąg

Późnym wieczorem w pobliżu stacji kolejowej Koluszki rzucił się pod pociąg mieszkaniec Warszawy, Stanisław Orbaczewski.

Orbaczewskiego ciężko poranionego odwieziono do szpitala w Łodzi.

Desperat jest krawcem i mieszka ze swą żoną Anną w jednopokojowem mieszkaniu przy ulicy Radnej Nr. 7.

Od pewnego czasu Orbaczewski wpadł w straszny nałóg — zaczął pić. Pił bez pamięci, nieraz zdarzało się, że spokojny przedtem krawiec wpadał w szał, dostawał białej gorączki...

I w przeddzień rozpaczliwego kroku w małem mieszkanku Orbaczewskich rozegrała się coraz częstsza w ostatnich czasach scena. Krawiec pijany do utraty przytomności, rąbał meble, demolował mieszkanie.

Potem wyszedł z domu... a w dwadzieścia godzin później pod Koluszkami targnął się na życie.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Wczoraj na dworcu kolejowym w Piotrkowie, podczas przetaczania pociągu, zepsuł się parowóz, który spowodował uszkodzenie buforów dwuch wagonów i parowozu. Podczas podnoszenia wykolejonych wagonów, przygnieciony został przez bufor 58-letni Józef Szypuła, starszy ślusarz parowozowni piotrkowskiej, który po przeniesieniu go do ambulatorjum kolejowego, zmarł.

* * *

Na szosie, wiodącej z Piotrkowa do Łasku, niejaki Edward Żabowski, kupiec z Piotrkowa, zamieszkały przy ul. Narutowicza 28, jadąc rowerem, obok wsi Kamocin najechany został przez mknący w ślad za nim samochód. Rower został zdruzgotany, zaś Żabowski ciężko ranny. W stanie bardzo groźnym przewieziony został do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

* * *

Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej przed domem nr. 108 miał miejsce karambol samochodu z wozem, wskutek którego jadący na wozie 40-letni Józef Szczepaniak, mieszkaniec wsi Wójtosiewicze, gminy Tum, pow. Łęczyckiego i 25-letni Józef Orski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 87, siłą uderzenia wyrzuceni na bruk, doznali tak dotkliwych obrażeń, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu poszkodowanym pierwszej pomocy, pozostawił ich na miejscu. Zarówno wóz jak i samochód uległy poważnym uszkodzeniom.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsze otwarcie sezonu 1928/29.

Stosownie do zapowiedzi dziś wieczorem nastąpi otwarcie sezonu 1928/29-go. Przedstawienie inauguracyjne, na którem odegrana będzie po raz pierwszy niezwykle barwna i efektowna, urozmaicona nader wesołemi intermedjami baśń-comedia dell' arte Emila Zegadłowicza (według Gozziego i Szyllera), będzie miało, podobnie jak co roku, charakter kulturolno - społecznej uroczystości. Obecni będą w teatrze przedstawiciele wyższych władz państwowych, miejskich, instytucyj społecznych i kulturalnych naszego miasta.

Większość biletów została rozsprzedana, pozostałe nabywać można jeszcze dziś od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Początek o godz. 8.30.

Publiczność proszona jest o możliwie najpunktualniejsze stawienie się w teatrze.

Kasa Zamawiań sprzedaje jednocześnie bilety na pierwsze niedzielne powtórzenie „Księżniczki Turandot" oraz na czwarte przedstawienie wtorkowe.

Wznowienie „Golema".

Grana z olbrzymiem powodzeniem przez dwadzieścia kilka wieczorów w lipcu r. b. sztuka H. Leiwika i A. Marka „Golem", wznowiona będzie w najbliższą środę o godz. 8.30 wieczorem.

Bilety **po cenach popularnych** od dziś do nabycia w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Roboty remontowe w klatce schodowej i na scenie są już na ukończeniu i począwszy od poniedziałku odbywać się będą dwa razy dziennie ostatnie próby sceniczne z zapowiedzianej na otwarcie sezonu komedji w 3-ch aktach J. Szaniawskiego **„Papierowy kochanek"** w reżyserskiem opracowaniu nowego reżysera, dotychczasowego kierownika sceny eksperymentalnej w Poznaniu — Edmunda Wiercińskiego.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG"

w ogródku Cegielniana 16.

Wczorajsza premjera w tym miłym teatrzyku została nader serdecznie przyjęta przez rozbawioną publiczność. Szczególnie arcyzabawny skecz „Camera obscura" w doskonałem wykonaniu Belskiego, Cybulskiego i innych, oraz obrazek na aeroplanie nad Łodzią w wykonaniu nowej artystki Ustarbowskiej, Belskiego i Nowosielskiego, podobały się publiczności. Hanka Runowiecka i Bolcio Kamiński, jak zawsze zbierali gorące oklaski za dowcipne piosenki. Wreszcie doskonały balet, oparty na motywach wschodnich w wykonaniu Cesarskiego i Laskowskiego w groteskowej roli turka był barwnym odpoczynkiem dla oka.

Codziennie 2 przedstawienia o g. 7.45 i 9.45.

Jutro w niedzielę 3-cie przedstawienie o godz. 5.45.



film

Kino Syrena.

„BUJAĆ TO MY, A NIE NAS".

Wspaniała farsa, jaką obecnie wyświetla kino-teatr „Syrena" ściąga codziennie tłumy widzów, żądnych prawdziwego humoru.

Oto streszczenie:

Biedna sierota Doris Singletone straciła rodziców w tragiczny sposób. Adoptowana przez aktora Michała Poole i wychowywana przez czterech jego przyjaciół, Doris wyrosła na dorodną pannicę. Zakochał się w niej Fred Potter, młody miljoner, lecz matka jego, uwa żając to za przelotną miłostkę, próbowała różnych sposobów, aby nie dopuścić do mezaljansu. Usiłowania jej paraliżowali za każdym razem „ojcowie" Doris, aż w końcu pani Potter udzieliła swego błogosławieństwa młodej parze.

W KUSZĄCYM OGNIU BRYLANTÓW.

Drugi film, p. t. „W kuszącym ogniu brylantów", to wspaniała opowieść o miłości swawolnej, i miłości prawdziwej. Fabuła tego filmu jest następująca:

Znakomita tancerka Tamara Morton, odrzuciwszy oświadczyny bogatego finansisty Werrena Hamersly, poślubiła biednego sprzedawcę w magazynie konfekcji, Jerrego Barra i z miłości dla niego wyrzekła się sceny. Po paru miesiącach borykania się z losem Tamara powróciła do teatru, a wówczas Jerry, nie mogąc się pogodzić z myślą, że jest na utrzymaniu żony odszedł od niej. Fakt ten wykorzystał Hamersly i ponownie oświadczył się o rękę Tamary. Tancerka, kochając męża szczerze i głęboko, i tym razem odrzuciła jego oświadczyny. Jerry znalazł intratną posadę i znów połączył się z ukochaną żoną.

Śmiertelna kąpiel

we wrzącem mleku

W jednym z pensjonatów na Czarnieckiej Górze wydarzył się w tych dniach tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dziecko łódzkiego obywatela.

W pensjonacie tym zamieszkiwali małżonkowie Wedsztajn, zamieszkali w Łodzi przy ul. Północnej 12 wraz ze swem dwuletniem dzieckiem.

Przed paru dniami dziecko biegło do kuchni pensjonatu. Na progu stał kocioł z wrzącem mlekiem i zanim zdołano zapobiec straszliwemu wypadkowi, dziecko wpadło do kotła. Wyciągnięto je stamtąd straszliwie poparzone.

Nie pomogła pomoc lekarska i po straszliwych męczarniach dziecko wczoraj zmarło.

Zebranie drukarzy

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych komunikuje, iż w niedzielę, dnia 2 września r. b. o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym (ul. Narutowicza Nr. 50), urządza Nadzwyczajne Ogólne Zebranie dla wszystkich drukarzy łódzkich (zrzeszonych i niezrzeszonych) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) stosunek do organizacji, 3) sprawa regulacji cennika płac, 4) wolne wnioski.

Referat wygłosi p. A. Walczak. Sprawy są bardzo ważne i aktualne, wszyscy więc drukarze łódzcy winni się licznie stawić i zabierać głos w kwestji tak ważnej dla nich.

Okr. Komisja Związków Zawodow.

Tydzień strażaka w Łodzi

W trosce o życie i mienie mieszkańców naszego miasta, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza podejmuje pracę nad zrealizowaniem dwuch wielkich przedsięwzięć, mających dla bezpieczeństwa mienia ludności kolosalne znaczenie.

Pierwszem z tych poczynań jest otwarcie oddziału stałego w Bałutach, co nastąpi jeszcze w roku bieżącym, drugie to rozpoczęcie robót nad sygnalizacją przeciwpożarową.

W zrozumieniu, że w tak poważnych poczynaniach musi instytucji okazać pomoc całe społeczeństwo łódzkie, Zarząd i Komenda organizuje w okresie od 23—30 września r. b.

TYDZIEŃ STRAŻAKA

w którym wszystkie warstwy społeczeństwa będą miały możność okazania swej pomocy dziełem tworzonem wyłącznie dla Ich dobra.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Sytuacja w przemyśle łódzKim

Eksport w lipcu zwiększył się

Sytuacja przemysłu łódzkiego w ostatnim miesiącu przedstawia się następująco: stan zatrudnienia łodzkiego przemysłu bawełnianego uległ pogorszeniu w stosunku ubiegłego miesiąca.

W lipcu zatrudnionych było w 40 fabrykach 51.029 osób, co w porównaniu z czerwcem oznacza wzrost bezrobocia o 8.483 osób i unieruchomienie 5-ciu dotychczas czynnych fabryk.

Obroty w dziale bawełny zarówno w przemyśle tkackim jakoteż przędzalniczym były w dalszym ciągu słabe, przyczem warunki pokrycia nie poprawiły się.

Znacznie lepiej były zatrudnione fabryki wyrobów wełnianych. W stosunku do czerwca ilość zatrudnionych robotników powiększona została o 2.462, wynosząc 19.272 osób.

Wobec silnej konkurencji cen pomimo istniejących porozumień, tak samo jak i w dziale bawełny, kształtują się one niejednolicie.

Co się zaś tyczy eksportu towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego, to zwiększył się on wprawdzie w lipcu, jednakowoż był mniejszy, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W lipcu r. b. wywieziono ogółem 596 tysięcy kilogramów, wartości 6.754.000 zł. wobec 4.845.000 zł. w czerwcu oraz 7.166.000 zł. w lipcu 1927 r.

Nie lepiej zapowiadają się horoskopy w dziedzinie eksportu na Bliski Wschód.

Konferencja w sprawie zakazu pracy nocnej

Przemysłowcy są przeciwni wprowadzeniu zakazu

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi radca Ministerstwa Pracy p. Zabrocki w celu odbycia konferencji ze związkami przemysłowców i robotników w sprawie realizacji zakazu pracy nocnej w fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu.

O godzinie 3-ej po poł. w gabinecie okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja z przedstawicielami Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego.

W konferencji tej udział brali: pan radca Zabrocki, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz i z ramienia Związku Krajowego pp. Albrecht i Lorentz.

Konferencję zagaił p. radca Zabrocki, wskazując, iż ma ona na celu omówienie racjonalnego wprowadzenia zakazu pracy nocnej w fabrykach łódzkich.

Następnie zapytał biorących udział w konferencji przedstawicieli przemysłowców, jaka jest opinja ich w powyższej sprawie.

Panowie Albrecht i Lorentz oświadczyli w odpowiedzi, że związki ich są zasadniczo przeciwne wprowadzeniu zakazu pracy nocnej, w których asortymenty są tak urządzone, że jedne oddziały zależne są od drugich. Dotyczy to zwłaszcza przędzalń wigoniowych, w których selfaktory czynne są na dwie zmiany, bowiem przy takim stanie pracy, oddziały przygotowawcze muszą być czynne na trzy zmiany co byłoby niemożliwe przy wprowadzeniu zakazu pracy nocnej.

Należy wziąć pod uwagę, że widoki eksportowe są obecnie tak pomyślne, że nie należałoby ograniczać stanu uruchomienia fabryk.

* * *

O godzinie 5 pp. panowie radca Zabrocki i okręgowy insp. pracy p. Wojtkiewicz odbyli konferencję z p. Hirszbergiem, prezesem związku przemysłu dzianego.

Na zapytanie radcy Zabrockiego, jakie jest stanowisko przemysłowców zrzeszonych w powyższym związku w sprawie wprowadzenia zakazu pracy nocnej w fabrykach włókienniczych w Łodzi i okręgu, p. Hirszberg oświadczył, że przemysł dziany nie jest w tej sprawie zainteresowany, ponieważ pracuje tylko na dwie zmiany.

Wznowienie działalności pożytecznej placówki społecznej

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan rozpoczął działalność

Z dniem 1 września r. b. wznawia swą działalność Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc., Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Instytucja ta w r. 1925 w chwili ogólnego kryzysu gospodarczego znalazła się w ciężkiej sytuacji, spowodowanej ogólnem wycofywaniem z banków wkładów z jednej strony, z drugiej zaś niemożnością natychmiastowego zrealizowania aktywów.

Nie mogąc niezwłocznie zaspokoić wszystkich nagłych żądań wypłat, bank, którego ogólny stan majątkowy przedstawiał się dobrze, czuł się zmuszonym uzyskać nadzór sądowy, ażeby otrzymać czas dla sprzedania kilku nieruchomości, z których pozostawił sobie piękne gmachy: przy ul. Piotrkowskiej 113 w Łodzi oraz w Al. Jerozolimskich Nr. 17 w Warszawie.

Uzyskane kwoty zostały zużyte na pokrycie zobowiązań banku, które były regulowane całkowicie i z odsetkami, a zatem nikt z wierzycieli banku żadnych strat z tego tytułu nie poniósł.

Na początku roku bieżącego nadzór sądowy został zniesiony i bank po przeprowadzeniu niezbędnej reorganizacji przygotował się do rozpoczęcia normalnych czynności bankowych.

Z wielkiem zadowoleniem witamy powrót do życia tej pożytecznej placówki społecznej i jej uzdrowienie, jest ona bowiem oparta wyłącznie o kapitały rodzime, których taki brak odczuwamy.

Nie wątpimy wobec tego, że całe społeczeństwo tę polską organizację finansową poprze, dopomagając jej do należytego rozwoju. Szczęść Boże!

HASŁO SPORTOWE

Wielkie międzynarodowe zawody hippiczne

rozpoczną się w Warszawie w połowie września

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce urządza w dniach: 16, 18, 20, 22, 23, 25 i 26 września r. b. na stadjonie w Łazienkach Wielkie Międzynarodowe Zawody Konne z udziałem najwybitniejszych jeźdźców zagranicznych i polskich. Rozegrany zostanie w 7 dniach konkursowych szereg konkurencyj o nagrody pieniężne w łącznej sumie 50 tysięcy złotych i nagrody honorowe, zaś najlepsza drużynowa o Puhar Narodów, zdobyty w roku zeszłym przez zespół poski. Definitywny udział zgłosiły dotąd: Francja — 4 oficerów, 8 koni, rtm. Foulengue, rtm. Carbon, por. Clave, por. Gudin de Vallerin; Finlandja — 2 jeźdźców i 6 koni, m. in. olimpijczyk rtm. Brabodaire; Czechosłowacja — 6 jeźdźców i 12 koni ze zdobywcą pierwszego miejsca na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie rtm. Venturą; Włochy — 4 jeźdźców i 4 konie. Ponadto przybędą prawdopodobnie zeszłoroczni goście pierwszych międzynarodowych konkursów hippicznych — Węgrzy. Możliwy jest udział Jugosławji i Turcji. Rumunja, nie posiadając jeszcze odpowiednio przygotowanego materjału, skierowała jeźdźców i konie wysyła reprezentację honorową. Udział jeźdźców polskich w konkursach międzynarodowych za wyjątkiem Puharu Narodów, dopuszczalny bez ograniczenia. Bezpośrednio po zawodach międzynarodowych w dn. 29 września odbędą się doroczne zawody jeździeckie o Mistrzostwo Armji, organizowane przez Departament Kawalerji M. S. Wojsk. Początek wszystkich zawodów o godz. 13. Bilety w sprzedaży w Księgarni Wojskowej przy ul. Nowy Świat 69 od 1-go września.

Zawody o mistrzostwo Polskiej Y. M. C. A.

W dniu 1 i 2 września Polska YMCA urządza na boisku własnem przy ulicy Piotrkowskiej 245 I mistrzowskie zawody sportowe.

Program przewiduje rozegranie następujących konkurencyj:

Sobota, godz. 16: Przedbiegi na 100 m., skok wdal, rzut kulą, trójbieg, piłka koszykowa.

Niedziela, godz. 10—11,30: Krokiet, łucznictwo, dysk, siatkówka. Godzina 15—18: — Rzut oszczepem, finał biegu na 100 metrów, skok o tyczce, sztafeta olimpijska, skok wzwyż, popisy dzieci, bieg na 3000 m.

Wejście na boisko w oba dni zawodów bezpłatne.

CO?

Śmierć dyplomaty

GDZIE?

Dowiesz się wkrótce.

Zlot „Sokoła"

W niedzielę, dnia 2 września r. b. Związek Sokolstwa Polskiego organizuje w Zgierzu VIII zlot okręgu łódzkiego.

Program Zlotu obejmuje:

1) Próby ćwiczeń zlotowych od godziny 7,30 do 9,30 i od 11 do 13.

2) o godz. 9.30 zbiórka wszystkich uczestników zlotu i raport na boisku.

3) o godz. 9.45 odmarsz do kościoła.

4) Msza św., poczem defilada.

5) od godz. 12 do 14 obiad.

6) o godz. 14,30 początek ćwiczeń publicznych: a) lekcja wspólna, gry i zabawy; b) siatkówka, koszykówka; c) ćwiczenia wspólne chłopców; d) boks; e) ćwiczenia na poręczach; f) walki francuskie; g) ćwiczenia na drążku; h) skoki; i) piramidy; j) ćwiczenia wspólne druhen; k) ćwiczenia wspólne druhów; l) piłka nożna.

Podczas zlotu odbędzie się wręczenie dyplomów zwycięzcom na zawodach okręgowych, które odbyły się w Łodzi w dn. 18, 19 i 26 sierpnia r. b.

7) o godz. 20 zabawa taneczna.

Uczestnicy Zlotu korzystać mogą z ulgi 66 proc. w drodze powrotnej na kolejach państwowych, zaś na kolejach dojazdowych Ł. E. K. D. za okazaniem karty zlotowej korzystać mogą z taryfy ulgowej.

Nowa serja bogaczy

powstanie dziś w Polsce

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ulicy Rymarskiej 5 odbędzie się ciągnienie wygranych 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, t. zw. dolarówki.

Wylosowanych będzie ogółem 100 premij na sumę 75,000 dolarów w tej liczbie: 1 premja na sumę 40.000 dolarów, 1 premja na sumę 8.000 dolarów, 3 premje po 3.000 dolarów 5 premij po 1.000 dolarów, 10 premij po 500 dolarów, 80 premij po 100 dolarów.

Wszechpolski konkurs

wystaw jubilersko-złotniczych

Organizacje zegarmistrzowsko - jubilersko - złotnicze, rozpisały wszechpolski konkurs na najpiękniejsze wystawy z tej dziedziny.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy zegarmistrze, jubilerzy, złotnicy. Za najpiękniejsze wystawy wyznaczono 103 nagrody, po sześć na każde województwo. Pierwsze nagrody stanowią: chronometr wystawowy szwajcarski fundacji firmy „Omega" i 6 medali złotych, drugą — 6 medali srebrnych, trzecią — 6 medali bronzowych, 4-tą, 5-tą i 6-tą dyplomy honorowe.

Szczegółów o konkursie udziela redakcja „Sztuki złotniczej", Warszawa, ul. Nowogrodzka 48, m. 9.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 31 sierpnia 1928 r.

AKCJE.

Dolarówka — 93
Bank Polski — 182,50
Bank Handlowy — 117
Bank Dyskontowy — 134,50
Bank Zw. Sp. Zarob, — 82
Cukier — 62,75
Firlej — 68,75
Węgiel — 97
Lilpop — 41
Modrzejów — 43
Starachowice — 54,90
Borkowski — 17,25
Spirytus — 32,50

Tendencja przeważnie słabsza.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złata równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 8,85 Rubel złoty 4,72 Rubel srebrny 295. Ruble w bilonie ros. 135

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 38.00—38.50
Pszenica nowa 49.00—51.00
Jęczmień brow. 37.50—38.00
Jęczmień na kaszę 35.00—36.00
Owies jednolity nowy 36.00—37.00
Otręby żytnie 27.00—28.00
Otręby pszenne 27.00—28.00
Mąka pszenna 4-0 A 88.00—90.00
Mąka pszenna 4-0 80.00—82.00
Mąka żytnia 65 proc. 58.00—60.00

Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

Jak i dlaczego człowiek rośnie

Wyniki badań fizjologicznych

Jako uzupełnienie naszego artykułu o olbrzymach i karłach, który się ukazał przed kilku dniami w „Haśle", podajemy poniżej niemniej ciekawy artykuł o przyczynach wzrostu człowieka.

Wielkość ciała nie zawsze idzie w parze z wielkością rozumu, a nadmierna wysokość bynajmniej nie pozostaje w prostym stosunku do długości życia. Statystyka karłów i olbrzymów cyrkowych wykazuje, że karzełki stanowczo dłużej żyją, aniżeli dumne kontrasty.

Według badań biologicznych tkwi przyczyna obu krańcowości wzrostu ludzkiego w nienormalnej funkcji pewnego małego gruczołu, ukrytego u nasady czaszki, t. zw. przysadki. U olbrzymów gruczoł ten jest znacznie większy i waży kilkanaście razy więcej, aniżeli gruczoł przysadkowy normalnego człowieka. U karłów zaś, gruczoł ten jest zdegenerowany, składa się bowiem jedynie ze słabej tkanki gruczołowej.

Również i inne gruczoły t. zw. inkretyczne (o wewnętrznem wydzielaniu), posiadają wpływ na wzrost człowieka, że wymienimy tu tylko t. zw. „szyszynkę", t. j. gruczoł, stanowiący pewnego rodzaju hamulec regulatywny. Nadmierne rozwinięcie się szyszynki w wieku dziecięcym powoduje przedwczesną dojrzałość fizyczną i psychiczną. Tak zwane cudowne dzieci są najczęściej ofiarami przerostu owego gruczołu. Wobec patologicznej przyczyny przedwczesnego dojrzewania psychicznego nie może „cudowne dziecko" realizować tego wszystkiego, co obiecywałoby w dzieciństwie.

Do czego służy ów powyżej wymieniony maleńki gruczoł; ów hamulec wzrostu?

Leży to już w intencjach tajników przyrody, żeby wzrastanie i dojrzewanie nie dokonywało się zbyt szybko. Gruczoł ten służy więc prawu, które każe, by organizm tem powolniej wzrastał, im dłużej ma się rozwijać i żyć. Najdoskonalsze twory o silnym systemie nerwowym, żyją najdłużej i rozwijają się w tempie najpowolniejszem. Jak powoli rośnie słoń i człowiek, a jak szybko kogut dojrzewa. Człowiek rośnie przeciętnie do 22 roku życia; od 35 roku poczyna się niedostrzegalnie zrazu, w późniejszym wieku coraz wyraźniejsze kurczenie się mięśni, przy równoczesnym najczęściej przybytku wagi. Dopiero z 60 rokiem życia waga ciała stopniowo się zmniejsza.

Jak stwierdzono, przysadka nie jest jedynem źródłem wzrostu. Przeważna ilość zwierząt nie ma wcale owego gruczołu, a mimo to rosną. Przy tem rosną szybciej, im w młodszem stadjum swego rozwoju się znajdują.

W ciągu 9 miesięcy swego istnienia powiększa człowiek swój rozrost i ciężar kilkakrotnie. Na dalszy przybytek zaś w tej samej proporcji potrzebne już są długie lata. W płodzie już zatem istnieć musi pewna substancja sprzyjająca wzrostowi, t. j. podniecająca komórki do szybkiego rozmnażania się. I rzeczywiście, poczynione próby wydobycia owej embrionalnej esencji i podania jej z pokarmem zwierzętom, wykazały potęgowanie się wzrostu.

Według dalszych badań znajduje się też w kościach młodych zwierząt substancja, która zastrzyknięta zwierzętom tego samego gatunku powoduje powiększenie się ich szkieletu o 16 procent.

Tyle wykazały dotychczasowe badania fizjologiczne nad przyczyną wzrostu człowieka.

Włosy zdradzają charakter człowieka

Włosy są jedną z najcenniejszych ozdób kobiety. Ich wartość jednak polega na czemś jeszcze innem. Włosy zdradzają charakter, wady, zalety oraz właściwości danego człowieka. Barwa kasztanowa np. znamionuje energję, blondynka sprawia wrażenie łagodne. Zdaniem znakomitych lekarzy, rudowłosi są chorzy na gruźlicę. Siwe włosy w połączeniu ze świeżą cerą, nadają twarzy wyraz męczeństwa; siwizna budzi oprócz tego szacunek dla wieku. Wyrazem włosów jest miękkość lub ostrość, gęstość lub delikatność. Delikatne, połyskujące włosy są czarującem, pełnem wdzięku obramowaniem główki; człowiek zaś o ostrych, twardych włosach czyni szorstkie wrażenie.

Różnicę trwałości zdradzają tak samo gładkie jak i kędzierzawe loki. O uległości i prostocie świadczą gładkie włosy; kędzierzawe zaś mówią nam o energji ducha, pełni temperamentu, polocie i fantazji. Rzadki włos oznacza słabość charakteru; kruchy dowodzi choroby cebulek.

Gładkie, głęboko zsunięte na czoło, są dowodem słabej inteligencji, natomiast wysoko ułożone nad czołem znamionują wytworność i znakomitość.

Historja świata uczy nas, że długie włosy nosiły zawsze wolne narody: obcięte zaś były cechą niewolników. Bogaci bowiem mieli dość czasu na pielęgnację włosów, która była luksusem dla niewolników. Znakomici Egipcjanie nosili drogocenne peruki, lud się golił, a niewolnik nosił gładkie, krótkie włosy. Bohaterzy Homera wyróżniali się gęstym zarostem, Rzymianie zaś jako ludzie czynu, nosili krótko obcięte włosy i gładko golone twarze; wytworne damy chlubiły się skomplikowanemi fryzurami, ulegając wymaganiom kapryśnej mody.

Odczytywanie przeto z włosów właściwości danej osoby, dotyczy przeważnie mężczyn, którzy nie ulegają tak szybko i łatwo jak kobiety, rozkazom dyktatorki - mody.

Operacje u dzikich zwierząt

W szpitalu, który należy do londyńskiego zwierzyńca, pracuje bardzo znaczna ilość fachowców według wszelkich wymagań nowoczesnej medycyny. — Jest tam nawet oddział dla małp, chorych na gruźlicę, zarażonych najpewniej przez zwiedzających.

Klinika zębów miewa nieraz do spełnienia nadzwyczaj trudne zadania. Do takich należy np. operacja nad zębami dzika. Zwierza tego jedynie przy pomocy przedziwnych wybiegów wepchnąć można do zbudowanej na kształt klina skrzynki; dopiero po ulokowaniu dzika tam, dentysta może spokojnie zająć się jego kłami. Bezbronny dzik musi znosić bóle i niewygody takiej operacji aż do chwili, dopóki skrzyni nad nim nie otworzą i nie odzyska w ten sposób swych sił i swobody działania.

Również bardzo trudną jest rzeczą oczyszczać skórę różnych wężów z wrzodów. A mimo to udało się niedawno ustawić nawet węża olbrzyma w takiem położeniu, że podczas operacji musiał leżeć zupełnie spokojnie.

Nieszczęśliwe wypadki zdarzają się w zwierzyńcu londyńskim stosunkowo rzadko; bywa jednak, że trzeba połamane kości zwierząt umieszczać w gipsie; nieraz zresztą dzikusy ze zwierzyńca ranią się dotkliwie podczas walki.

Najwięcej miewa to miejsce u małp. Bo naprawdę niebezpieczne dla ludzi zwierzęta są w obcowaniu z sobą bardzo spokojne. To też był to naprawdę wypadek niebywały, gdy przed siedmiu laty zupełnie młody lew niechcący zamordował starą tygrysicę.

Podczas operacji znieczulanie zwierząt odgrywa wielką rolę i nawet słonie bywają usypiane przy pomocy chloroformu. Oczywiście, do takiego celu istnieć muszą specjalne urządzenia. Są to duże skrzynie tak szczelne, że powietrze do nich nie dociera.

Lekarz, pompując chloroform do takiej skrzyni, jednocześnie przez specjalne okienko bada stan słonia, by móc stwierdzić, kiedy nastąpi moment uśpienia.

Lekarstwa, dawane zwierzętom, miesza się zawsze z ulubionym kąskiem danego chorego. Ponieważ nosorożec najbardziej lubi pomarańcze, więc gdy chodzi o to, by go nieco odświeżyć i ożywić, wstrzykuje się do pomarańczy pół grama strychniny i taki owoc podaje gruboskóremu. Taka porcja strychniny wynosi coprawda 120 razy tyle, co można dać do zażycia człowiekowi; nie zapominajmy jednak, że nosorożec waży dwie tonny, to znaczy mniej więcej trzydzieści razy tyle, co przeciętny człowiek.

Zjawa nocna w kawalerskim pokoju

Pan Aleksander Zalcsztejn spał już w swym kawalerskim pokoju na parterze, gdy nagle obudził go jakiś szmer. Młodzieniec podniósł głowę i... krew uderzyła mu do głowy. Przez otwarte okno wchodziła do pokoju nieznana kobieta, która widząc, że przebudziła właściciela pokoju, położyła palec na ustach na znak milczenia.

Zdziwiony niespodziewaną wizytą młodzieniec, leżał nieruchomo na swem „dziecinnem" łożu, oczekując rozwiązania zagadki.

— Bądź cicho! Odwróć się do ściany! — szepnęła nieznajoma i... zaczęła rozpinać bluzkę.

Skromny pan Oleś posłusznie odwrócił się do ściany, zamknął oczy i z drżeniem oczekiwał dalszego ciągu. Słyszał szelest zdejmowanej garderoby, znów szmer koło okna i... i... wszystko ucichło.

Gdy po kilku minutach niecierpliwego oczekiwania, młodzieniec obejrzał się, zamiast roznegliżowanej kobiety, ujrzał... Właściwie nic nie ujrzał, bo nawet jego garderoba, rozłożona na krzesłach, serweta ze stołu i t. p. rzeczy zniknęły wraz z nieznajomą.

Cudny sen o miłości śniła biedna garbuska

Zdradzona pchnęła sztyletem niewiernego kochanka

W Neapolu żyła sobie potwornie brzydka karliczka.

Biedna istota, tak po macoszemu potraktowana przez los, nie mogła mieć nadziei, aby kiedykolwiek zaznać miała miłości.

I oto stał się cud.. Niejaki Józef Marra upodobał sobie nagle garbuskę i zawiązał z nią stosunek miłosny. Choć liczył już lat 50 i nie był wcale piękny, wydał się garbusce najcudniejszym królewiczem z baśni..

Dni mijały jej teraz w upojeniu. Karliczka zaczynała wierzyć, że i dla niej zajaśnieje słońce szczęścia.

A może się ożeni.... — marzyło ułomne biedactwo.

Szybko rozwiały się te piękne marzenia... Morra porzucił garbuskę dla ładnej, dobrze zbudowanej dziewczyny.

Opuszczona zapłonęła chęcią zemsty i zaczaiwszy się na ulicy, wbiła swemu wiarołomnemu przyjacielowi sztylet w plecy.

Rannego Morra przewieziono do szpitala, a garbuskę aresztowano.

Ostrożnie z flirtem w tramwaju

Urzędnik ministerstwa chciał flirtować a wzięto go za złodzieja

W Budapeszcie rozegrała się onegdaj w tramwaju tragikomiczna scenka. Pewien urzędnik ministerjalny, jadąc tramwajem, zwrócił uwagę na młodą, urodziwą i elegancką kobietę.

Urzędnik ministerstwa przypatrywał się pięknej damie z upodobaniem i czuł silną ochotę nawiązania miłego flirtu...

Był to widocznie człowiek prawdziwie nowożytny, który uważał, że czas jest drogi i tracić go nie należy nigdy, nawet w tramwaju...

Wyszedł tedy na platformę, stanął obok uroczej pasażerki i wreszcie wziął ją za rękę.

W tej chwili dama pociągnęła za dzwonek alarmowy i zadzwoniła dwa razy. Tramwaj stanął, a piękna pani zaczęła wołać:

— Chwytajcie złodzieja!... Ten człowiek chciał mi ściągnąć pierścionek z palca!...

Policjant zaprowadził urzędnika ministerjalnego do komisarjatu, gdzie wyszło na jaw, że niefortunny amator flirtu nie jest złodziejem.

Jednakowoż skazano go na 80 pengo kary za obrazę obyczajności publicznej.

Mężowi nie wolno całować żony

w miejscu publicznem

Pruderja amerykańska jest dobrze i szeroko znaną i niekiedy prowadzi do rozmaitych zabawnych niedorzeczności.

Niedawno sąd skazał na grzywnę pewnego jegomościa, który publicznie na plaży pocałował swoją żonę.

— Ależ to moja własna, najlegalniejsza w świecie żona — bronił się biedak w czasie rozprawy sądowej.

— Tem gorzej — odparł sędzia — małżeństwa nie powinny dawać złego przykładu i wywoływać zgorszenia.

Mogą się przecież całować w domu.

„Krokodyla daj mi luby"

Sprawdziła się bajeczka Fredry

Jakie zwierzątka domowe są dziś w modzie u wytwornych pań?... Z końcem sezonu letniego problem ten zaczyna być aktualny, bo piękna pani nietylko sprawia sobie nowy kostjum i kapelusz, ale stara się o nowego, najmodniejszego ulubieńca z jakiegoś gatunku zwierząt...

Jeżeli chodzi o „modę psią", to najbardziej poszukiwane są małe pieski: ratlery, gryfony, bolońskie pinczery, pekińskie pieski i japońskie liliputki.

Kotom angorskim czynią obecnie konkurencję wielkie koty sjamskie z cudnemi rasowemi główkami, łączące w sobie inteligencję z dzikością.

Często też zdarza się, że panie trzymają w domu oswojone lisy, wilki, młode lamparty i pantery...

Najnowszym wszakże, niewiarygodnym wprost wybrykiem w tej dziedzinie mody — jest zwyczaj trzymania w domu krokodyla. Szczególnie aligatory są chętnie widziane w roli „domowych zwierzątek".

Niewiadomo tylko czy takiego domowego oswojonego krokodyla będzie można prowadzić na lince, albo nosić na ręku jak pieska lub małpkę.

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith jako **„Męczennica Małżeństwa"**

Film, który musi zobaczyć każda żona i matka.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 28-go sierpnia do poniedziałku, dnia 3-go września 1928 r. włącznie

Wzruszający dramat produkcji francuskiej

Grzeszna miłość

W ROLACH GŁOWNYCH:

Iwan Mozżuchin

Natalja Lisienko

Henry Krauss i inni

Zdjęcia Burgessowa dokonane w Anglji, Nicei, na Korsyce i w Paryżu.

Następny program: „KSIĘŻNA MARY"

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;
203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA"

Piotrkowska 85 798

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzędnicy państwowi zwolnieni od opłat.

Kancelarja otwarta codziennie od godz. 10—1 po poł, i od 6—8 wiecz.

Przyjmuje zamówienia na śluby

w kościołach katolickich i ewangelickich solo skrzypce lub wiolonczela, adres:

ul. Juljusza Nr. 28

II piętro, front, prawa strona.

DOKTÓR 873

H. Wołkowyski

powrócił

Cegielniana № 25 tel. 26-87

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

W gimnazjum męskiem

K. TOMASZEWSKIEGO

w Łodzi, ul. Ogrodowa 26, tel. 33-85

Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek,
875 dnia 3 września r. b.

Do akt № 1297 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 10 września 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Arona Mendle Szterna, składających się z 20-tu sztuk oxfordu pościelowego, ocenionych na sumę 700 zł.

Łódź, dn. 23 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt. № 1269 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 10 września 1928 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 69, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marji Krakowskiej, składających się z pianina i lustra trema, ocenionych na sumę 970 zł.

Łódź, dn. 23 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów, W niedziele i święta
756 od 10—12.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 28-go sierpnia do poniedziałku, dn. 3 września 1928 r. wł.

Program № 32

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18.45 i 21.— w soboty i w niedziele, o godz. 16.45, 18.45 i 21.—

Bohaterowie ognia

Dramat w 10-ciu aktach według powieści Kate Corbaley na cześć straży ogniowej

W rolach głównych: Mae Mac Avoy, Charley Ray, Holmes Herbert, Tom O'Brien, Eugenie Besserer i Werner P. Richmond.

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Przez dżungle i puszcze

Niesamowite przygody w 10 aktach ilustrujące bohaterską wyprawę Jana Schomburgka w głąb czarnego lądu

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr,

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr,

W poczekalniach kina codz. do godz. 22
201 audycje radjofoniczne.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zamieszkały przy ulicy Szkolnej 14, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 7 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej № 23. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Kiary Wolfsonowej i oszacowanych na sumę 60 zł.

Łódź, d. 31 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
w z. Dulkowski.

Dr. med. 925

Grzegorz Rozenberg

Spec. chor. żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrznych

Gdańska 44 (Długa), telef. 24-44.

Przyjmuje od 10.30—12.30 i od 7--8.30

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił 758

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

759 Telefon 9-97.

CHŁOPCY

do praktyki 927

mogą się zgłosić do Zakładu Elektrotechnicznego Maurycy Rak, ulica Zawadzka Nr. 12.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

Ceny lecznic.

753

Student

Uniwersytetu Warsz. udziela lekcyj. Zapóźnionym metodą skróconą. Zgłaszać się ul. Zachodnia 20, m. 4.

LEKARZ-DENTYSTA

Jakób Rotenberg

ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 22.

(Piotrkowska Nr. 79 II brama).

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę!

Najtańsze ceny; Najdogodniejsze warunki! Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjumy, ubrania, suknie, Crep-de-chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 908

Stare gazety

w większych ilościach można nabyć u Trombkowskiego, Składowa 23, telefon 61-71. 689

Do sprzedania

pies łańcuchowy czarny, cena zł. 120 wiadomość Ruda-Pabjanicka, ul. Trudna 5/6, Kamiński. 914

Różne

Uwaga:

Panowie stolarze! przy ul. Piotrkowskiej posiadam duży sklep frontowy, nadający się na urządzenie składu mebli. Poszukuję spólnika ewentualnie przyjmę meble w komisową sprzedaż. Oferty do Hasła sub. „Meble". 905

Na sezon

szkolny teki, teczki i tornistry poleca Stefan Skarżyński Piotrkowska 133.

Wolne posady

Potrzebni

chłopcy do terminu ul. Orla 23, stolarnia. 922

Potrzebny

podręczny stolarski ul. ks. Brzózki 63.

Szpularka

zdolna na jedwab potrzebna do pończoszarni. Zamenhofa 18. 885

Potrzebni

wykwalifikowani tapicerzy dekoratorzy Drozdowski Nawrot № 23. 820

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranica	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50	groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40	„	1 „	„ 4 „
Nadesłane	30	„	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30	„	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30	„	1 „	„ 4 „
Komunikaty	30	„	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8	„	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filji w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.